

X rajd szlakami ks. prof. Józefa Tischnera

Autor: Ewa Kowalska
24.10.2010.
Zmieniony 26.10.2010.

To już piąta wędrówka przedstawicieli społeczności szkoły szlakami swojego Patrona. W tym roku wyruszyliśmy ze stacji GOPR na Kowańcu na Turbaczu. Pogoda dostarczyła nam niemało atrakcji. Rozpoczynaliśmy jesienią a już w połowie drogi zastała nas zima. Na dachu schroniska położonego powyżej 1300 m. wisiały pierwsze w tym roku sopele lodu zaś mgła uniemożliwiła podziwianie pasma Gorców. To jednak nie odebrało nam dobrego humoru i wieczorem wspólnie bawiliśmy się z pozostałym uczestnikami rajdu pod czujnym okiem pana Kazimierza Tischnera i jego żony pani Janiny. Dnia następnego wyruszyliśmy w kierunku Przełęczy Knurowskiej do Ochotnicy Górnej, mijając ośnieżone drzewa, krzewy i polany. Jednak im bardziej oddalaliśmy się od Turbacza, tym mniej było już szadzi w górskim krajobrazie. Za słońcem wciąż tęskniliśmy, ale droga po śliskich kamieniach, mokrych strumykach i błocie wywoływała radość, zwłaszcza tych, którzy niejednokrotnie blisko spotykali się z ziemią. W pensjonacie Szymanówka spotkaliśmy się z drugim bratem naszego Patrona- panem Marianem Tischnerem i jego żoną. Wspomnienia honorowych gości oraz konkursy: plastyczny, literacki, aktorski i fotograficzny umilały nam popołudnie i wieczór drugiego dnia rajdu. Nasza ekipa wywalczyła sobie nawet III miejsce a nagrodę odebrała podczas spotkania w Łopusznej, do której zeszliśmy następnego dnia. Atmosferę serdeczności i wzajemnej życzliwości podgrzali jeszcze nasi góralscy Przyjaciele, ucząc rajdowiczów tańców i zabaw charakterystycznych dla swojej kultury. Aż trudno było się rozstać! Może dlatego, wracając już do Łodzi siłami ducha popsuliśmy autokar, czekając później z uporem godnym lepszej sprawy na kolejny. Wspólnie jednak orzekliśmy, że za rok znów pojedziemy!!!